Rok 2. № 39. Sosnowiec, piątek 18 lutego 1927 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

DZIENNIK POLTYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Wydawca: Helena Monsiorska.
Redaktor: Wiktor Monsiorski.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 1.50.
Adres redakcji i administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 8. Telefon redakcji i administracji: 4-97, telefon mieszk. redaktora: 6-92, telefon drukarni: 84 Będzin.

Od wydawnictwa.

Wierni zasadzie, że „powodzenie obowiązuje", zgodnie z zapowiedzią, że w razie poparcia nas przez społeczeństwo, postaramy się „Expres Zagłębia" ulepszyć, nie powiększając ceny prenumeracyjnej, dzielimy się dziś z czytelnikami naszemi radosną wieścią, że poczynając od d. 20 b. m., każdy niedzielny numer „Expresu Zagłębia" ukazywać się będzie w objętości 10 kolumn, w tem

6 kolumn tekstu i 4 kolumny ilustracyj.

Mimo ogromnych kosztów, związanych z tak znacznem powiększeniem pisma, cena prenumeraty pozostaje nadal

zł. 1.50 miesięcznie

wraz z odnoszeniem do domu.

Czytelnicy!

Pokazujcie nasze numery swym znajomym i namówcie ich, by natychmiast zamawiali „Expres Zagłębia", gdyż tylko przy powtórnem podwojeniu nakładu, a więc po pozyskaniu

10 tysięcy prenumeratorów

„Expres Zagłębia" ukazywać się będzie nie 6, lecz 7 razy tygodniowo.

Pamiętajcie również, sz. czytelnicy, że ogłaszać się należy w tem piśmie, które się czyta, a więc tylko w „Expresie Zagłębia", gdzie ogłoszenia dzięki ogromnej i wzrastającej z dnia na dzień poczytności, są naprawdę skuteczne.

Czytelnicy! Pamiętajcie, że „Expres Zagłębia" jest **najtańszym dziennikiem polskim** i że popieranie takiego pisma jest jednocześnie walką z lichwą wydawniczą.

Ś. † P.

WITOLD PISZCZYK

funkcjonarjusz Urzędu śledczego w Sosnowcu, Policji Państw. pow. będzińskiego, przeżywszy lat 31, zginął na posterunku w dniu 16 lutego 1927 roku, w walce z wrogami Rzeczpospolitej Polskiej.

Msza żałobna odbędzie się w kościele na Pogoni dnia 18 lutego r. b. o godzinie 9 rano. Wyprowadzenie zwłok nastąpi tegoż dnia z kościoła na Pogoni na cmentarz pogoński o godzinie 2 popołudniu.

Powiatowa Komenda P. P. powiatu będzińskiego.

Pan Prezydent Rzplitej owacyjnie przyjmowany w Poznaniu.

POZNAŃ, 17.2 (PAT) Dziś rano o godz. 9.30 wyjechał p. Prezydent Rzeczypospolitej samochodem z zamku w towarzystwie szefa gabinetu wojskowego płk. Zaborskiego na nabożeństwo do katedry. Miasto udekorowano bogato flagami o barwach narodowych. Na chodnikach prowadzących do katedry oczekiwały przejazdu p. Prezydenta rzesze publiczności jak również licznie zgromadzona młodzież szkolna. Na obszernym placu przed katedrą ustawione były w ogromnym czworoboku kompanje honorowe wszystkich oddziałów garnizonu poznańskiego. Pan Prezydent Rzeczypospolitej, witany dźwiękami hymnu narodowego, przeszedł w towarzystwie swojej świty, oraz gen. Konarzewskiego i wojewody poznańskiego Bnińskiego przed frontem wszystkich kompanji, poczem skierował się do katedry. U wejścia do świątyni oczekiwał dostojnego gościa ks. Prymas Hlond i po powitaniu p. Prezydenta wprowadził go do katedry.

Następnie ks. Prymas odprawił mszę św. i modły na intencję Prezydenta. W końcu zaintonował pieśń „Boże coś Polskę".

Po nabożeństwie p. Prezydent pomodlił się u stóp grobu Mieczysława i Bolesława Chrobrego a następnie odjechał z powrotem do zamku. Wkrótce potem przybył tam ks. Prymas Hlond, celem złożenia wizyty głowie państwa. Ks. Prymas wprowadzony został do pokoju audjencyjnego, gdzie przyjął go p. Prezydent z honorami. O godz. 11 wyszedł p Prezydent w towarzystwie ks. Prymasa, podsekretarza stanu gen. Konarzewskiego, dowódcy O K. gen. Hausera, członków domu cywilnego i wojskowego, ministrów Niezabytowskiego i Romockiego oraz wojewody poznańskiego przed zamek, gdzie odebrał defiladę wszystkich oddziałów załogi poznańskiej. Po defiladzie p. Prezydent powrócił do zamku, celem udzielania audjencyj.

O godz. 13,30 odbyło się w złotej sali ratusza śniadanie wydane przez miasto na cześć p. Prezydenta Rzeczypospolitej. W śniadaniu wzięli udział prócz dostojnego gościa J. E. ks. Prymas Hlond, panowie ministrowie Niezabytowski i Romocki, podsekretarz stanu gen. Konarzewski, przedstawiciele władz miejscowych z p. wojewodą Bnińskim na czele, z prezydentem miasta Ratajskim jako gospodarzem, dowódcą O. K. Hauserem, dalej z przedstawicielami duchowieństwa wielkopolskiego, konsulatu francuskiego, czechosłowackiego, angielskiego i niemieckiego.

Po śniadaniu udał się p. Prezydent Rzeczypospolitej do sądu apelacyjnego w Poznaniu, W chwili odjazdu p. Prezydenta do sądu apelacyjnego tysiączne tłumy publiczności zebrane przed ratuszem z odkrytemi głowami wznosiły okrzyki na jego cześć: W sali audjencyjnej sądu apelacyjnego zebrani byli przedstawiciele wszystkich sądów poznańskich, t. j. apelacyjnego, okręgowego i powiatego, oraz przedstawiciele adwokatury i notarjatu miejscowego. Pana Prezydenta Rzeczypospolitej powitał przemówieniem prezes sądu apelacyjnego p. Zakrzewski.

Z gmachu sądu apelacyjnego udał się p. Prezydent z powrotem do zamku.

Zamówienia na szyny kolejowe i akcesorja.

KATOWICE, 17.2 (AW) Jak się dowiadujemy między ministerjum kolei a ministerjum przemysłu i handlu są już na ukończeniu pertraktakcje w sprawie zamówienia pozabudżetowe na szyny kolejowe i akcesorja w wysokości 100.000 — 300.000 ton na następne 4 lata. Zamówienie to ma być udzielone przemysłowi hutniczemu w Polsce i dochodzić ono będzie do wysokości 150 miljonów złotych. W związku z tem przemysł hutniczy będzie mógł dać rządowi na powyższe zamówienie dogodne warunki kredytowe.

Nowe wstrząśnienia ziemi w Dalmacji.

BELGRAD, 17.2. (A.W). Wstrząśnienia skorupy ziemskiej na terenie Dalmacji, Bośni i Hercegowiny powtórzyły się. Ośrodkiem trzęsienia ziemi jest Dalmacja. Nocy dzisieiszej powtórzyły się nowe silne wstrząśnienia o godz. 2 w nocy, przyczem wyraźnie daje się zauważyć potęgowanie się wstrząśnień w kierunku północnym i rozszerzanie się zony, która ulega trzęsieniu. Poprzednie wstrząśnienia przysporzyły znacznie większą ilość szkód, niż tego się spodziewano. Na przestrzeni wybrzeża morskiego pomiędzy Rieką a Raguzą zniszczenia widoczne są wszędzie. W samej Raguzie zburzone zostało przez trzęsienie 800 domów. Panuje tu obawa, powtórzenia się trzęsień ziemi.

Ułaskawienie.

POZNAŃ, 17.2. (PAT.). W czasie śniadania w ratuszu szef kancelarji cywilnej otrzymał telefoniczne zawiadomienie z Warszawy, że obrońca Jana Kidzika, robotnika, skazanego przez sąd doraźny w Równem na karę śmierci za zbrodnię morderstwa, prosi o ułaskawienie skazanego. Pan Prezydent po zreferowaniu mu sprawy przez szefa kancelarji cywilnej Dzięciołowskiego raczył się do tej prośby przychylić i skazanego ułaskawić.

Umowa w Zagł. Dąbrowskiem nie wypowiedziana.

KATOWICE, 17.2. (A. W.). Jak się informujemy robotnicy w Zagłębiu Dąbrowskiem nie wypowiedzieli umowy zbiorowej, wobec czego z dniem 1-go marca ona obowiązywać będzie. Wobec tego przypuszczać należy, że zatarg, jaki powstaje z dniem 1 go marca w Zagłębiu Sląskiem na tle złożonego już żądania podwyżki zarobków nie ma cech ekonomicznych, ale raczej natury politycznej.

Wypadek na kopalni.

KATOWICE, 17. 2 (PAT.). Na kopalni Hillebrand w Nowej Wsi pod Katowicami oberwała się gruba warstwa kamieni, zasypując górnika Józefa Bacię. Mimo energicznie prowadzonej akcji ratowniczej nie zdołano w ciągu dzisiejszego dnia odszukać zwłok górnika.

Echa burzy śniegowej w Japonji.

TOKIO, 17.2. (AW.) W czasie burzy śniegowej w okręgu Nidhaty zgineło 52 ludzi, 30 zaś przepadło bez wieści. Z przepadłych bez wieści większość prawdopodobnie zginęła.

Straszny wypadek.

LUBLIN, 17.2. (AW.). Mieszkańcy wsi Okniny powiatu siedleckiego 49-letni Bolesław, 60-letnia Teofila, 16-letnia Józefa i 13-letni Stanisław Oknińscy, powracając wozem z kościoła, wskutek nieuwagi wpadli na przejeździe na linji Siedlce—Łuków pod pociąg osobowy Nr. 322. Ojciec i córka zginęli na miejscu, matkę i syna w stanie ciężkim przewieziono do szpitala, gdzie syn zmarł w kilka godzin później.

Wystawa książki.

Tak jak wszystkie dziedziny życia naszego przechodziły kryzys powojenny, tak samo przechodziła swój kryzys książka polska, przechodziło kryzys czytelnictwo. Czy to skutek wyczerpania psychicznego i szukania wrażeń w podnietach jaskrawych, nie męczących władz umysłowych, a dających chwile zapomnienia po męczących i wyczerpujących moralnie obrazach wielkiej wojny, czy też skutkiem jakichś innych nie podpadających pod obserwację ludzką przyczyn— książka została zepchnięta do potrzeb ostatniego rzędu.

Gdy o zdewaluowany pieniądz niezbyt trudno było popytem cieszyła się książka, która właściwie nawet na to niano niezasługiwała. Gdy nastąpił zwrot ku lepszemu i poczęto poszukiwać dobrej książki, zjawił się kryzys gospodarczy zabrakło pieniędzy na jej nabywanie. A skutki tych wrogich zjawisk dla czytelnictwa, dziś na szczęście już przemijających, były fatalne powodowały bowiem wyjałowienie umysłowe, kulturalne, cywilizacyjne.

Tragizm ten w najistotniejszej formie zjawia się w szkolnictwie, które powinno mieć bibljoteki dobrze zaopatrzone. Statystyka wykazuje zgoła inny obraz. Zastój w czytelnictwie wywołany wyżej wymienionymi przyczynami spowodował jednocześnie zastój w handlu księgarskim i zmniejszenie się ruchu wydawniczego, wszczególności zaś spadek liczby książek dla młodzieży. W r. 1924 ukazało się książek dla młodzieży w całej Polsce ogółem 299, r. 1925 tylko 276, a w pierwszym kwartale r. 1926 już tylko 16.

I niedość zaopatrzyć bibljoteki pod względem ilościowym. Ważniejszym jest jakościowy stan czytelń. Książka jak ludzie: bywa dobra i zła, szkodliwa i pożyteczna, deprawująca i umoralniająca. Może kształcić cudowne charaktery, szlifować blaskiem ideałów skrzące się dusze młodzieńcze i może produkować zbrodniarzy, łotrów bez czci i sumienia. Wartość społeczeństwa, jego tężyznę moralną mierzyć się powinno poczytnością książek dobrych i złych. I stwierdzić trzeba z prawdziwem odczuciem grozy sytuacji, że w Polsce książka o krzykliwej okładce, a nikczemnej i sensacyjnej treści zdobyła przewagę. Tanią jest jej cena, ale jeszcze zbyt drogą, na to straszliwe zło, które sieje, którem, jak trądem, zaraża dusze młodzieży.

Miesiąc luty poświęcony propagandzie książki dobrej wypowiedział walkę lekturze nieodpowiedniej. I na terenie Zagłębia Dąbrowskiego przystąpiono do tej walki. Przy wydatnej pomocy p. inspektora Winiarskiego związek polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych i związek księgarzy Zagłębia Dąbrowskiego postanowili zorganizować „wystawę książki" we wszystkich miastach Zagłębia Dąbrowskiego, a więc w Sosnowcu, Będzinie, Dąbrowie Górniczej, Czeladzi.

Jakiż cel wystawy? Przedewszystkiem zaprezentowanie książki dobrej wogóle, a w szczególności dla młodzieży wedle kolekcji, zatwierdzonej przez ministerjum. Odczyty, wygłaszane w czasie wystawy, poinformują niejednego z czytelników, że nie okładka stanowi o wartości książki i wzbudzą w niejednym zamiłowanie do kompletowania własnej bibljoteczki. Czysty zysk, osiągnięty ze sprzedaży książek na wystawie, bądź też zamówionych, organizatorzy wystawy przeznaczają na cele kulturalno-oświatowe.

Wystawa mieścić się będzie w Sosnowcu w szkole powszechnej № 6 przy ul. Wawel, w Dąbrowie d. 20 b.m. w szkole nowej obok kościoła.

Miesiąc książki polskiej

w Będzinie.

Odbyło się w Będzinie posiedzenie organizacyjne komitetu propagandy książki polskiej. Zagaił obrady prezes rady miejskiej Żebrowski, przewodniczył poseł dr. Weinzieher. Po omówieniu dokładnem sprawy propagandy wybrano komitet w składzie następującym: przewodniczący dr. Weinzieher, wice-przewodniczący prezes Żebrowski, oraz szereg osób, które podzieliły między sobą pracę w 3 serjach: finansowej, wystawowej i szkolnej.

Do sekcji wystawowej weszli: przewodniczący p. Welman oraz członkowie: ks. Kuchta, p. Bartnikowa, p. Zmigrod i p. Dąbkowski.

Do sekcji finansowej: pp Jan Misiórski, przewodniczący, Benedykt Misiórski, dyr. Błażejewicz, wice-prezydent Rubinlicht, radny Woliński, i prof. Rechtman.

Do sekcji szkolnej: prezes Żebrowski, przewodniczący oraz wszyscy kierownicy szkół powszechnych.

Sekcja finansowa urządzi zbiórkę po domach, zwróci się do kin, by ofiarowali po 2 przedstawienia na zakup książek dla szkół powszechnych i na wniosek dyr. Danielewiczowej (gimn. Krzymowskiej) urządzone będą w kinie „Nowości" w niedzielę 2 pszedstawienia: o godz. 11 i o 12-ej dla dzieci. Program wypełnią uczenice gimn. Krzymowskiej. Ceny biletów ustalono na 25 gr. dla dzieci i 1 zł. od starszych.

Sekcja wystawowa zwróci się do magistratu o udzielenie lokalu po b. „Piaście", gdyż lokal ten będzie najodpowiedniejszy na wystawę, której urządzeniem zajmą się księgarze i nauczyciele.

Wystawa książki w Sosnowcu.

W niedzielę: dnia 20 lutego o godz. 11 przed południem nastąpi w Sosnowcu, w lokalu szkoły powszechnej Nr. 6 przy ul. Wawel, uroczyste otwarcie wystawy książki, zorganizowa wanej staraniem związku nauczycielstwa polskiego szkół powszechnych wespół ze zw. księgarzy.

Organizatorzy tą drogą proszą instytucje państwowe i samorządowe, organizacje, istniejące na terenie Sosnowca i wszystkich, kogo obchodzi żywy rozwój oświaty i czytelnictwa u nas, aby obecnością swą przy otwarciu zechcieli upamiętnić tę uroczystość.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

Walka z bezrobociem w Zagłębiu.

Narady w starostwie będzińskiem.

Wczoraj w starostwie będzińskiem pod przewodnictwem starosty p. Olpińskiego odbyła się narada w sprawie walki z bezrobociem na terenie powiatu. W obradach brali udział prezydenci miast pp. Bień, Michael i Seroka, kierownik PUPP w Sosnowcu inż. Borkowski, inspektor pracy inż. Gallot, kierownik wydziału drogowego sejmiku inż. Nowakiewicz.

Obecni doszli do przekonania, że klęska bezrobocia nie zagraża zbytnio Zagłębiu, gdyż zarówno miasta, jak i gminy rozpoczną w sezonie budowlanym roboty na większą skalę, wobec czego sprawa nie jest zbyt groźną. Postanowiono jednak zwrócić się zawczasu do rządu o odpowiednie kredyty, by można roboty zacząć natychmiast, gdy pora na to pozwoli.

Fundacja Rockfellera dla Zagłębia.

W roku bieżącym otrzyma Zagłębie 56.400 zł.

Generalna dyrekcja służby zdrowia zawiadomiła lekarza powiatowego d-ra Rydera, że fundacja Rockfellera przyznała dla Zagłębia na rok bieżący 56.400 zł.

Za te fundusze zostanie uzupełniony personel wydziału zdrowia w starostwie i sejmiku, zakupiony będzie samochód do użytku d-ra Rydera, by mu ułatwić pełnienie ciężkich obowiązków na terenie powiatu, założone zostaną 4 ośrodki zdrowia w gminach, które przeznaczyły już na ten cel po 5 tys. złotych.

Ponieważ na zapobieganie chorobom i sejmik powiatowy przeznacza w roku bieżącym większą sumę, powiat więc będziński wyda na cel powyższy przeszło 100 tys. zł.

Skutki tej roboty napewno okażą się zbawiennemi i śmiertelność zwłaszcza wśród dzieci niewątpliwie zmniejszy się znacznie.

Straszny wybuch na odkrywce w Gołonogu.

1 górnik zabity, 1 dziewczyna ciężko ranna, 3 osoby lżej.

Wczoraj na szybiku p. Rechnica na kolonji Krasowej pod Gołonogiem, w pobliżu kop. Flory skutkiem nieostrożności górnika nastąpił straszny wybuch, którego ofiarą padło 5 osób.

Było to tak.

O godz. 7-ej rano górnik Stiążko Jakób otrzymał 2 kilogramy amonitu i 2 naboje. Zamiast udać się pod ziemię i tam przygotować wszystko do wybuchu Stiążko wszedł do budki obok szybiku, gdzie palilo się w piecyku żelaznym i tu zaczął sporządzać naboje. Nagle skutkiem nieostrożnego zbliżenia się do rozpalonego pieca nastąpił wybuch, którego huk słychać było w całej okolicy.

Skutki wybuchu były straszne.

Jakób Stiążko ciężko ranny, zmarł niebawem w okropnych męczarniach.

Robotnica Stanisława Kuc została również poraniona b. ciężko, a Józef Kama, Marja Kowalska i Franciszka Pilarz otrzymały lżejsze rany.

Rannych odwieziono do szpitala św. Barbary w Dąbrowie Górniczej.

Jak niewiasta padła ofiarą złodzieja.

Widziała, jak kładł rękę do kieszeni, ale myślała, że robi to w uczciwych zamiarach.

Panna Rachela Zarębińska. zamieszkała na Nowej Kolonji 117 w Czeladzi, nigdy, nigdzie i z nikim, gdyż, jak oświadczyła w policji, była i jest od urodzenia uczciwą dziewczyną.

To też gdy na stacji w Sosnowcu przyczepił się do niej jakiś młodzian i zaczął jej robić niecne propozycje, p. Rachela z oburzeniem je odrzuciła, zaznaczając, że co najwyżej może iść z nim do gabinetu

No i poszli. W gabinecie pojedli sobie, popili i w końcu pożegnali się, gdyż ostatecznie przychodzi chwila, że człek ma dość wszystkiego i pragnie spoczynku.

Po rozejściu się panna Zarębińska zauważyła brak 300 złotych, które miała w kieszeni. Narobiła więc krzyku i awantur, wreszcie poszła do policji i opowiedziała tę wesołą tragedję od początku do końca.

Policja szuka młodziana, który w tak haniebny sposób nadużył zaufania panny Racheli, zabierając jej — jeżeli to prawda — 300 złotych przez podejście, gdyż nieświadoma Z. nigdy nie przypuszczała, by w tak niecnych zamiarach sięgał młodzian do kieszeni jej palta.

Rzucił się z nożem na posterunkowego.

A teraz leży w szpitalu.

Ludwik Żarski, znany już czytelnikom „Expresu Zagłębia", jako doskonały organizator słynnej gry w 3 blaszki, zarobiwszy uczciwie trochę grosza, urżnął się i zaczął się awanturować na ul. Ostrogórskiej w Sosnowcu

Posterunkowy J. Mroczkowski chciał Z. odprowadzić do komisarjatu, ale Z., zamiast usłuchać wezwania, wyjął nóż i sunął z nim do policjanta Ten momentalnie odskoczył w tył i wydobywszy szablę, kazał Żarskiemu nóż schować. Żarski nie usłuchał i poraz wtóry chciał spróbować na policjancie sprawności noża. Wówczas policjant ciął awanturnika w rękę. Nóż upadł na ziemię, a Żarskiego odwieziono do szpitala na Pekinie.

Swoje zboże sprzedaliśmy zagranicę tanio.

Teraz sprowadzamy z sowietów drogie.

Do Warszawy zaczynają nadchodzić coraz większe transporty żyta i psenicy sowieckiej. Zboże sowieckie sprowadzają przeważnie duże młyny warszawskie i większe firmy zbożowe. Z tego powodu na giełdzie zbożowej w Warszawie panuje niezdecydowanie i niepewność. Ceny narazie utrzymują się jeszcze na poprzednim poziomie.

Żyto i pszenica sowiecka nadchodzą do Polski z Ukrainy przez stację graniczną Zdołbunów. — Pszenica ukraińska jest gatunkowo bardzo dobra. Podczas gdy kwintal naszej pszenicy waży przeciętnie 123 — 124 funtów holenderskich, to kwintal pszenicy ukraińskiej waży 133 — 134 funty holenderskie.

Kronika.

KALENDARZYK.

Luty 17 Piątek	Dziś † Symeona Jutro Konrada Wschód słońca 6.47. Zachód „ 4.53.

Z teatru.

„Pawie Oko" w Sosnowcu.

Dzisiaj, premjera wielkiej rewji w 3 częściach „Tylko dla znawców".

Rewja ta obfita będzie w sensacyjne numery jak to: „Gabinet pana marszałka", Pod kanapą", „Nowinki Boya", „Triptik cygański", „Powtórz jeszcze raz to samo", „Ta cnota i inna". Dekoracje J. Szymczyka. Udział całego zespołu.

Codziennie dwa przedstawienia o 7.15 i 9.15. Ceny miejsc od 80 gr. do 3.50 zł.

„Pawie Oko" w Dąbrowie".

W poniedziałek 21-go lutego o godz. 8.15 w kinie „Kometa" rewja „Tylko dla znawców".

Ceny miejs: od 80 gr. do 3.50 zł, w cukierni p. Pietrzaka.

Teatr miejski w Sosowcu. Dziś w piątek 18 b. m. ukaże się świetny, nieporównany, po królewsku przez naturę obdarzony talentami i urodą Chenkin, najwytworniejszy artysta i „fracus" wśród aktorów rosyjskich, ulubieniec i chwała „Niebieskiego Ptaka" śpiewak operowy, piosenkarz lekkich, jak bańka mydlana i czarujących piosenek, a przy nim profesor Urstejn i Ida Michorowska. Kto zapragnie pełną piersią odetchnąć czarem prawdziwej sztuki, uskutecznić to może w całej pełni dzisiaj.

Sprzedaż biletów teatralnych na piątkowe przedstawienie z występem Chenkina w cukierni „Bagatela", vis-a-vis dworca.

Kino „Momus" na Pogoni wyświetla „Nędzniky" ostatnie 2 serje, p. t. „Serce Galernika".

45-lecie twórczości Marji Rodziewiczówny. Ku czci znakomitej powieściopisarki, Marji Rodziewiczówny, z okazji przypadającego w bieżącym roku 45-lecia jej pracy literackiej, odbędzie się dnia 13 marca br. obchód jubileuszowy.

W programie obchodu, który opracowuje w szczegółach komitet wykonawczy, przewidziane jest nabożeństwo, akademja i wieczornica, nadto odpowiednie uroczystości w szkołach.

Jawność przy wymierzaniu podatku. Izba skarbowa otrzymała okólnik ministerjum skarbu w sprawie bezwzględnego stosowania zasady jawności przy wymierzaniu podatków. Według okólnika ministerjalnego, obowiązek udzielania odpisów rozciąga się na wszystkie uchwały komisji szacunkowej, dotyczące określenia dochodu. Płatnicy mogą więc otrzymywać i władze skarbowe obowiązane są wydawać nie tylko wyciąg z arkusza wymiarowego, lecz również i odpis wszelkiego rodzaju uchwał komisji, jak np. motywów decyzji w sprawie określenia dochodu, o ile zostały uwidocznione w potokule posiedzeń komisji.

Drogi naprawy kolejnictwa polskiego. Związek urzędników kolejowych, od dłuższego czasu, prowadząc akcję o poprawę bytu urzędników i wogóle pracowników kolejowych, stał zawsze na stanowisku, że poprawa bytu wielkiej rzeszy pracowników kolejowych może być osiągnięta przez zwiększenie dochodów kolejowych.

Dlatego też stan kolejnictwa i system gospodarki kolejowej nie może być obojętny dla ogółu pracowników kolejowych. Obecnie, kiedy poprawa materjalnego bytu jest palącą wprost koniecznością, a jak dotychczas przynajmniej została uwzględniona przez czynniki miarodajne tylko w nieznacznej mierze — zarząd związku urzędników kolejowych wystąpił z wydawnictwem p.t. „Drogi naprawy kolejnictwa polskiego oraz poprawy bytu kolejarzy", w którem poddaje krytyce dotychczasową politykę ministerjum w dziedzinie taryf, koncesji, systemu gospodarki i t. p. oraz przeprowadza tezę, że byt kolejarzy może być poprawiony przez zmianę polityki taryfowej — skasowanie szeregu koncesji i t. d.

Ściąganie podatków. Do urzędów skarbowych wysłało min. skarbu okólnik, w którym nakazuje, aby miesiąc bieżący był poświęcony specjalnie intensywnemu inkasowaniu zaległości podatkowych, a to wobec tego, iż w lutym nie przypada żaden termin płatności poważniejszych podatków.

Komisja rozjemcza. Dziś odbędzie się posiedzenie komisji rozjemczej dla spraw dozorców domowych miasta Sosnowca w inspektoracie pracy, zwołane celem zlikwidowania szeregu spraw zatargowych między dozorcami domów a właścicielami nieruchomości.

Komunikat dyrekcji poczt i telegrafów. W urzędzie pocztowym Kazimierz koło Strzemieszyc otwarto i oddano do publicznego użytku stację telegraficzną.

Z dniem 16 lutego 1927 r. uruchomiono agencję pocztową w Zagórzu, Agencja ta połączona jest z urzędem pocztowym w Dąbrowie-Górniczej.

Bezrobocie w Sosnowcu. Pod względem wzrostu bezrobocia Sosnowiec zajmuje wśród miast polskich trzecie miejsce. Na pierwszem miejscu stoi Częstochowa, a po niej idą: Radom, Sosnowiec, Lublin, Białystok, Kraków i Lwów.

Stowarzyszenie restauratorów na pow. będzińskl z siedzibą w Sosnowcu zwołuje w lokalu p. Jana Łabno w Sosnowcu przy ul. Kościelnej nadzwyczajne ogólne zebranie w dniu 24 lutego r. b. o godz. 2-ej po południu w I-ym terminie, a w razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków, zebranie odbędzie się w II-im terminie tego samego dnia we wspomnianym lokalu o godz. 4 po południu.

Czy to czasem nie lichwa? Pan Szlama Dalerman, Modrzejowska 6 w Sosnowcu, sprzedał p. Leonowi Selingerowi z Ciężkowic 20 worków cukru, wziął pieniądze i pokwitował. Aliści, gdy dnia następnego Selinger chciał zabrać cukier, Dalerman, słysząc, że cukier podobno ma zdrożeć, zażądał dopłaty 200 zł., to cukier wyda.

Selinger zawiadomił o powyższym fakcie policję, która sprawę skierowała do sądu.

Kontrola mleka. Na posiedzeniu zarządu miasta w Dąbrowie postanowiono przeprowadzić kontrolę mleka, sprzedawanego przez wiejskie kobiety. Wszystkie kobiety otrzymają legitymacje, w razie zaś nieposiadania jej nie będą miały prawa sprzedawać mleka. Zdaje się, że w tym wypadku magistrat przekracza nieco swoje kompetencje.

Spór o urlopy. W cementowni „Wysokie" w Wysokiej pod Łazami wynikł między robotnikami, a zarządem fabryki spór o urlopy. Onegdaj bawił w Wysokiej przedstawiciel sosnowieckiego inspektoratu pracy p. Karol Rychłowski, króry na miejscu rozstrzygnął ku zadowoleniu zainteresowanych stron sporne kwestje urlopowe.

Przegląd furgonów. Na podwórzu sosnowieckiego magistratu odbył się przegląd furgonów, rozwożących mięso. Komisja sanitarno-policyjna 2 furgony uznała za niezdatne do dalszego użytku, innym zaś dała do 1 kwietnia br. termin do gruntownego przeprowadzenia remontu. Furgonom, które nie stawiły się na przegląd odebrano prawo jazdy do czasu zbadania ich przez komisję.

Zaczepiać kobiet nie wolno! Przekonał się o tem p. Zygmunt S. z Będzina, któregp policja sosnowiecka za zaczepianie i znieważanie kobiet pociągnęła do odpowiedzialności sądowej.

Znowu inna ofiara! Panna Marjanna Kijewska, Pańska 27 w Sosnowcu, posądzona została o kradzież z kieszeni p. Józefowi Chudzikowi, prawie sąsiadowi, bo zamieszkałemu pod Nr. 33 przy tej samej ulicy 14 złotych. Nie pierwszy i nie ostatni raz okradają ludzi w tym publicznym interesie, a mimo to ludzie tam chodzą.

Wdowa się otruła. Zamieszkała na Środuli w domu Nr. 4 przy ul. Bolesława Prusa wdowa Magdalena Buła, lat 49, na rogu ul. Sienkiewicza i Ostrogórskiej wychyliła większą dozę esencji octowej. Odwieziono ją w stanie groźnym do szpitala na Pekinie.

Kradzież w Będzinie. Ernstowi Benjaminowi, Stary Rynek 16 Godzikowska Karolina lat 37, zamieszkała w Gołonogu, Stacyjna 12 skradła 20 metrów popeliny. Chwycono ją na gorącym uczynku i przesłano do dyspozycji sędziego śledczego w Sosnowcu.

Podejrzliwy mąż strzelił do wielbiciela swej żony.

Po zamachu oddał się do dyspozycji sędziego.

Krwawy dramat miłosny rozegrał się wczoraj w Mińsku Mazowieckim.

Właściciel domu, Stefan Rogulski od dość dawna

podejrzewał żonę

swą Władysławę — o zdradę. Milczał nie wszczynał na ten temat rozmowy, ale bacznie wszystko obserwował.

Wreszcie doszedł do wniosku, że o względy niewiasty

ubiega się sąsiad,

młody kawaler Hipolit Zalewski. O godzinie 9-ej rano małżonkowie mieli wczoraj decydującą rozmowę. Pani Władysława przyznała się, że sympatyzuje z sąsiadem, ale stanowczo

zaprzeczyła plotkom

o złamaniu wiary małżeńskiej. Rogulski uwierzył żonie, mimo to nie mógł się oprzeć pragnieniu zemsty.

Nieznacznie opuścił mieszkanie i udał się do sąsiada. Zastał go przy śniadaniu. Była godzina 10 rano.

— Czy pan przestanie

bałamucić mi żonę? — zagadnął.

— Nie poczuwam się do obowiązku udzielenia panu odpowiedzi.

Po wymianie tych słów, Rogulski sięgnął do kieszeni, wyjął rewolwer

i strzelił.

Kula przebiła Zalewskiemu prawe ramię.

Napastnik spokojnie wyszedł wrócił do domu i oświadczył:

— Raniłem Hipolita.

Następnie udał się na posterunek policyjny, by zameldować o swym postępku. Oddał rewolwer wraz z pozwoleniem na broń.

Rogulskiego skierowano do sędziego śledczego.

Szklanka krwi ludzkiej

miała uratować chorą, a przyczyniła się do jej śmierci.

W niezwykle tragiczny sposób zakończyła się niebezpieczna operacja transfuzji krwi, której miała sie poddać 54-letnia Gitla Kirszenbaum, żona znanego w Lublinie handlowca.

Początkowo wszystko zapowiadało szczęśliwy rezultat operacji, — śmierć jednak w strasznych okolicznościach za dała kłam pzewidywaniom. Kilka dni temu Kirszenbaumowa dostała silnego krwotoku. Mąż przewiózł ją bezzwłocznie do Warszawy i umieścił w lecznicy dra. Hurwicza przy ul. Żabiej nr. 3. Konsyljum lekarskie orzekło, że tylko natychmiastowa transfuzja krwi może uratować chorą.

Zrozpaczony mąż postanowił dokonać wszystkiego, co tylko leżało w jego mocy, aby małżonkę uratować.

Niebawem ukazał się w niektórych pismach warszawskich sensacyjny anons, że p. Kirszenbaum płaci za szklankę krwi 1.000 zł.

Okazało się, że w Warszawie jest bardzo dużo osób gotowych przeprowadzić tak niezwykłą tranzakcję. Zgłosiło się bowiem 32 chętnych, w

tem 29 izraelitów i 3 chrześcijan.

Po zbadaniu kandydatów okazało się, że są zupełnie zdrowi.

Wobec tak licznych zaofiarowań p. Kirszbaum znalazł się w kłopotliwej sytuacji, od którego nabyć krew. Niebawem znaleziono wyjście. W leczicy rozpoczęła się natychmiast jedyna w swoim rodzaju licytacja, w której współzawodnicy stoczyli energiczną walkę konkurencyjną, obniżając coraz bardziej cenę krwi ludzkiej.

Przelicytował wszystkich Mendel Komandor, młodzieniec rodem z Sierpca, uczeń akademji rabinackiej w Warszawie.

Zgodził się

za 300 zł. sprzedać szklankę swej krwi.

Uradowany p. Kirszbaum obiecał młodzieńcowi, że zabierze go do Lublina, będzie kształcić i nie szczędzić na jego utrzymanie.

Wszystko to jednak uczyni, jeżeli tyko niebezpieczna operacja się uda

Natychmiast po dokonaniu specjalnych lekarskich oględzin Komandora przeprowadzeniu skrupulatnej analizy krwi, przystąpiono do transfuzji.

Wynik operacji zdawał się być jaknajleprzy. Początkowo chora poczuła się lepiej.

Wczoraj jednak stan jej zmienił sie błyskawicznie. Dostała nagłego i niezwykle silnego wstrząsu nerwowego, graniczącego wprost z furją.

Przerażony mąż zawezwał najbardziej znanych specjalistów. Konsyljum orzekło, że dla chorej niema już ratunku.

Śmierć miała nastapić lada chwila. Zrozpaczony mąż postanowił przewieźć żonę do Lublina.

W drodze jednak chora w strasznych męczarniach zmarła.

Trudno kategoryczie wyjaśnić. co było przyczyną śmierci p. Kirszenbaumowej. Operacja transfuzji krwi jest bardzo niebezpieczną, gdyż nie zawsze krew dwóch organizmów ludzkich harmonizuje się ze sobą.

Znani piosenkarze

Windheim i Gierasieński ofiarami wypadku samochodowego pod Niagarą.

Prasa amerykańska donosi, że w połowie stycznia trójka artystów polskich — Żelska, Gierasieński i Windheim podczas zwiedzania wodospadu Niagara uległa wypadkowi samochodowemu.

Wszystkich troje umieszczono w szpitalu w Niagara Falls. Stan ich nie budzi poważniejszych obaw.

14-ta loterja państwowa.

V klasa — 7 dzień. Główniejsze wygrane:

Zł. 2,000 n-ry: 8966 41625 55107 70817 76484 77864.

Zł. 1.000 n-ry: 17934 22163 29036 31327 32003 38607 50793 65386 69959 70611.

Zł. 600 n-ry: 9762 15752 15937 18583 18636 35606 63972 64023 67957.

Zł. 500 n-ry: 1629 2734 10622 26367 36075 38483 44175 51786 53163 53555 54431 54450 55590 67459 75966 44355.

Drukarnia Handlowa R. MONSIORSKI Będzin Plac 3-go Maja 4. — Telefon 84.